

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 13 lutego 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny. Dziś wiecz. 12 ZON JAFETA.

Varieté Helenów

Dziś występ nowozaangażowanych artystów, mianowicie:

KAMILLA JAROSZ — polska subretka
 ADA BLINSKA — polska subretka,
 MARGARETE HOVE — interp. typ. ang.
 HENRIETTE BLANCHE — wied. subr.
 MARISKA HAJOS — węgierska subretka,
 LIZZY MARLOT — intern. subretka,
 THEO GIESE — humorysta i innych.
 Początek przedstawienia o 10 wiecz.

Kabaret „ERMITAGE“

Dzielnia 18. Dzielnia 18.

∴ Zupełna zmiana programu. ∴

LYDIA QUIEN — Niemiecka subretka
 BILINSKA — Polska Kupiecistka
 JULIUSKA HARKANYI — Tancerka transformacyjna
 FIJAŁKOWSKA — Subretka polska
 RENTA — Rosyjska kaskadna subretka

MARISKA CZIGOS — Tancerka
 BELLA ZEZE — Węgierska subretka
 PAULINA de VOLNAY — Francuska kupiecistka
 HOHEHOLM — Niemiecka subretka
 i wiele innych.

REPER

Centralne ogrzewanie.

Wyborowa kuchnia.

Ceny umiarkowane.

Początek przedstawień o g. 10 i pół w.

Feralny dzień.

Brrr... Trzynastka — dzień feralny
 Pełen czarcich tchnień!...

Dam Wam pomysł kapitalny —
 Snijcie cały dzień...
 Krupniku kupcie Szustowa,
 Gdy zaczniecie pić
 Sny promienne wasza głowa
 cicho będzie śnić!
 Wzniesiecie się w idealny
 Świat — daleko — hen!

Brrr... Trzynastka — dzień feralny
 minie Wam jak sen!...

Czerwony parlament.

„Znam historję pruską dość dokładnie, aby wiedzieć, że łamanie słowa należy do wielkich tradycji panującego w Prusach domu“.

Za powyższe zdanie, wygłoszone przez dzisiejszego pierwszego wiceprezidenta parlamentu Scheidemanna — socjalisty, tenże w roku 1909, podczas rozpraw parlamentarnych był przywołany do porządku przez przewodniczącego obradom.

I oto dziś — ten nieprawomyślny poseł zostaje obrany pierwszym wiceprezydentem reichstagu!

Oburzenie z tego powodu konserwatywnych gazet niemieckich jest niebywałe.

„Koelnische Zeitung“, pozostająca pod wpływem kanclerza, nazywa wybór Scheidemanna niesłychanym błędem politycznym. Rzeczywiście — skład obecny parlamentu niemieckiego, z prezydium na czele był na ogół nieoczekiwany.

Konserwatyści wszystkich odcieni wyrażają się z niebywałym oburzeniem o wolnomyślnych i narodowych liberałach za popieranie kandydatury Scheidemanna.

Napadają również i na Koło polskie za to, że przy wyborach wiceprezesa wstrzymało się od głosowania na rzecz konserwatysty, dając tem dowód, że nie myśli iść ręką w rękę z blokiem konserwatywno-centrowym.

Tego rodzaju zachowanie się berlińskiego koła polskiego, należy podkreślić z uznaniem, dowiodło ono bo-

wiem, że pragnie zerwać z dotychczasowym systemem ugodowym, w racjonalnym rozumieniu, że tylko postępowe grupy parlamentarne mogą poprzeć interesy polskie w Poznańskim.

Konserwatyści niezadowoleni, iż przepadli przy wyborach do prezydium, starają się wszelkimi sposobami wywołać zamieszanie — jednym słowem dążą do rozwiązania parlamentu.

Ich to dziełem jest zręcznie się Spahna z godności prezesa izby, nie można bowiem przypuszczać, aby zręcznie się jego nastąpiło wskutek wyboru Scheidemanna na pierwszego wiceprezidenta — raczej należy szukać przyczyny tego faktu w zakulisowych intrygach, skierowanych w celu osłabienia powag reichstagu.

Jutro odbędą się ponowne wybory na prezydenta parlamentu i nie jest wykluczone, że Spahn będzie wybrany ponownie przy poparciu stronnictw liberalnych, które głosować na niego będą w tym celu, aby ostatecznie nie zrywać z prawicą.

Narodowi liberałowie mimo to wszakże próbują przeforsować własną kandydaturę, w osobie ks. Schoenaicha — Karolatha, lub też obecnego drugiego wiceprezesa, Paaschego. Wątpliwem jest wszakże, aby ta kombinacja mogła być urzeczywistnioną.

Tymczasem konserwatywni i centrowi sekretarze parlamentu złożyli swoje godności.

Jednym słowem w reichstagu zapawał dawno nie widziany zamęt.

Nie można obecnej sytuacji nazwać „wiosną ludów“ — wszakże obecny skład parlamentu niemieckiego daje wiele do myślenia i to w niedalekiej przyszłości.

The Bio-Express

ZIELONA № 2.

DZIS

Nowy, wspaniały program!

We wtorek dnia 20 lutego 1912 roku
 w Sali Koncertowej Dzielnia № 18
 odbędzie się:

**Maskarada Artystyczna
 Pożegnanie karnawału**

Cena biletu rb. 2.

Karolina Texłowa.

Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

Kalendarzyk.

Wtorek, d. 13 lutego 1912 r.
 Dziś: Jana i Dobrośława Mm,
 Jutro: Walentego kapł.

**Czas odnowić
 prenumeratę**

Nie spodziewajmy się zbyt wielkich z tego powodu korzyści dla narodu niemieckiego — nie, słusznie bowiem powiedział pewien dyplomata, doskonale obznajmiony z dzisiejszym stanem rzeczy w Niemczech do korespondenta berlińskiego „Ruskiego Słowa“:

— Przyznać wypada, iż nie podzielam ogólnych zachwytów nad chwilą obecną. Dostyc tylko przypomnieć sobie co działo się wówczas, gdy wydano prawo przeciw socjalistom, lub też kiedy Bismarck podał się do dymisji, aby nie przeceniać dzisiejszej sytuacji. O czem się wówczas nie mówiło i czego się nie pisało!

Ostatnie zwycięstwo socjaldemokracji niemieckiej nie daje absolutnego zapewnienia na przyszłość.

Kanclerz, gdy przekona się tylko, iż nie może pracować z opozycją, skorzysta z pierwszego lepszego pretekstu, aby rozwiązać obecny parlament.

Yang.

Reforma wyborcza.

Urzędowa „Gazeta Lwowska“ wygłosiła komunikat następujący:

„Wobec sprzecznych, a po części nawet fantastycznych wieści, które już i w dziennikach znalazły odgłos, o stanowisku i zamiarach rządu w sprawie reformy wyborczej sejmowej, możemy zapewnić, że wniesienie projektu rządowego mogłoby nastąpić dopiero w czasie późniejszym, skoro co do zasad tej reformy osiągnięte będzie między stronictwami porozumienie i tylko wówczas, gdyby po osiągnięciu zasadniczego porozumienia oba stronictwa narodowe życzyły sobie wniesienia takiego projektu rządowego, aby przynajmniej można było wnioskować, że sobie tego życzą.

„P. namiestnik w rokowaniach pomiędzy prezesami klubów polskich i ruskich w sprawie reformy wyborczej ogranicza się do roli pośrednika, popierającego dojsię do skutku porozumienia.

„Projekt pośredniczący w kwestiach zasadniczych, a dążący do wyrównania zachodzących różnic, przedstawiony przez p. namiestnika w jego własnym imieniu, jest następujący:

1) Udział rusinów w Sejmie ma być ten sam, jaki ma w reprezentacji Galicji do Rady Państwa, to jest 26 czterdziestych ogółu członków Sejmu.

2) Liczba członków Wydziału krajowego rusinów wynosić ma 2 na 8 ewentualnie 3 na 7 członków Wydziału.

3) Z pośród członków wydziału krajowego marszałek krajowy wyznaczać będzie dwóch swoich zastępców w Wydziale krajowym: jednego polaka i jednego rusina.

4) Rusinom, zasiadającym w Sejmie, ma być przyznane prawo wyboru ruskich członków Wydziału krajowego, dalej członków komisji sejmowych w liczbie, odpowiadającej ich stosunkowi do ogólnej liczby członków Sejmu, wreszcie prawo wyboru do tych instytucji, do których Sejm wybiera, nie naruszając jednak prawa, zastrzeżonego Wydziałowi krajowemu, co do propozycji, odnoszących się do Banku krajowego.

5) W kurji miejskiej dotychczasowej, oraz w nowo otwartej się mającej kurji miejskiej powszechnej utworzone będą okręgi wyborcze z pośród tych wyborców, którzy przy ostatnim spisie ludności zapisali język ruski jako swój język potoczny i ustanowiona będzie odpowiednia liczba okręgów ruskich, względnie mandatów.

6) W kurji gmin wiejskich i miastowskich zaprowadzony będzie system proporcjonalny dwumandatowy, jaki istnieje przy wyborach do Rady Państwa, jednakoż ze zmianami, podyktowanymi doświadczeniem, ażeby uniknąć trzech, względnie czterech terminów wyborczych, i wybór uprościć. Terminów ma być tylko dwa: jeden główny, a drugi ewentualny dla ściślejszego wyboru. Procent głosów, wymagany przy pierwszym terminie dla wyboru posła większości i mniejszości, ma być niższy. Wielkiem uproszczeniem wyboru będzie zresztą, że

w razie przyjęcia punktu pierwszego propozycji obszar okręgów wyborczych dwumandatowych będzie znacznie mniejszy.

7) W statucie krajowym określona będzie ściśle dzisiejsza kompetencja Sejmowi w tej stylizacji, na którą rząd się zgodzi.

8) W statucie krajowym umieszczone będzie postanowienie, że organizacja gminy i Rady powiatowej opierać się ma na zasadzie zastępstwa interesów, oraz postanowiono, że w razie połączenia obszaru dworskiego z gminą, obszar dworski zastrzec sobie może wykonywanie policji miejscowej.

Martwa litera.

Sprawa oświaty początkowej i związana z nią kwestja nauczania powszechnego, którą lubi się chwelić większość III Dumy, a w każdym razie centrum, uważając wysunięcie spraw oświatowych za swój niezaprzeczalny plus, po rozmaitych perypetjach dostała się do Rady Państwa.

W Izbie wyższej na sprawy oświatowe spojrzano z zupełnie innego punktu widzenia, niż w Dumie. Podczas gdy w Dumie za podwalinę przyszłej oświaty uznano projekt prawa o szkole początkowej, opracowywano go dość długo i wszechstronnie, w Radzie Państwa projekt ten przesłano do jednej z licznych komisji, która, rozumie się, z wrodzoną komisjom Rady państwa gorliwością, zabrała się do kalezienia i tak dość kusego projektu.

Natomiast nie bez presji rządu na pierwsze miejsce wysunęto projekt t. zw. finansowego planu nauczania powszechnego, który przeciwnie w dumskiej „pracy oświatowej“ zajmował miejsce drugorzędne.

Nie na tem jednak koniec mutacji, którym podległa sprawa oświatowa przy wędrowce z jednej Izby do drugiej.

W Dumie państwowej kruszone kopje o tak zwanej fiksjacji zwiększenia corocznych kredytów na oświatę, — Rada państwa tę sprawę odsunęła na bok i wysunęła na pierwsze miejsce przedewszystkiem podział funduszu pomiędzy ministerjum oświaty a Synodem.

Ta sprawa stała się osi obrad, o nią staczano walki i w komisji i na posiedzeniach plenarnych w dniu 7 i 8 b. m.

Rząd był w kłopotliwym położeniu: p. Kokowcow starał się przenieść ciężar sprawy na fiksjację, lecz bezskutecznie; o podziale funduszu nie mówił, natomiast inny przedstawiciel tegoż zjednoczonego gabinetu wystąpił gorąco w obronie praw Synodu.

Wreszcie Rada państwa zakwestjonowała samą potrzebę projektu: rozległ się kategoryczny głos filara ancien-regime'u, dowodzący, iż fundusze są potrzebniejsze na obronę państwową, niż na szkolnictwo.

Innemi słowy — pisze „Dz. Petersb.“ — szemat rozpraw Rady państwa nad oświatą da się tak streścić: szkolnictwo początkowe można rozszerzyć tylko o tyle, o ile oddane ono będzie pod dozór cerkwi prawosławnej, a właściwie jest wogóle zbylecznym luksusem.

Decyzja Rady państwa, rozumie się, formalnie nie będzie potwierdzeniem tej opinii, którą tak jaskrawo i dobitnie wyraził p. Durnowo, nie pozwoli na to czujne oko premiera, który uprzedził, że „w przyjemności prawdy podał swój głos za projektem“.

Lecz faktycznie, jeżeli projekt prawa o szkole początkowej będzie nadal torturowany w komisji, to sam plan finansowy nauczania powszechnego pozostanie martwą literą.

Nowy zamach na szkoły polskie.

—o—

Z Cieszyna donoszą:

Większość niemieckiej Sejmu śląskiego zamierza zmienić ustawę szkolną z r. 1911.

Z początku myśleto, że chodzi tu tylko o nowe uregulowanie stosunków prawnych i poborów nauczycielskich, obecnie sprawdza się pogłoska, że Niemcy chcą przy tej sposobności podciąć i zniszczyć szkolnictwo polskie i czeskie

w kraju i gwałt ten ulegalizować w drodze ustawy krajowej.

Nowa ustawa szkolna ma: odebrać gminom prawo układania terna przy mianowaniu nauczycieli stałych i przyznać Wydziałowi krajowemu prawo mianowania nauczycieli wbrew woli i życzeniom gminy; a nadto przyznać Radzie szkolnej krajowej prawo utraktywowania szkół polskich i czeskich według własnego uznania po wysłuchaniu opinii zastępstwa gminnego.

Gdyby życzenia te i projekty niemieckie stały się prawem, wówczas lud polski utraciłby wszelki wpływ ustawowy na mianowanie nauczycieli i na ustanawianie języka wykładowego swoich szkół.

Na gminach polskich ciążyłby tak jak dotąd ciężar utrzymania szkolnictwa ludowego, ale prawa gminne, wynikające z tego tytułu, przeszłyby w zupełności na Wydział krajowy i Radę szkolną krajową.

A ponieważ Wydział krajowy i Rada szkolna krajowa są prawie wyłącznie niemieckie, przedstawiciele zaś ludności naszej nie mają tam żadnego wpływu więc niemieczono by bezkarnie nasze szkoły.

Po gwałtach szkolnych w Sibicy, Trzyńcu i Dziedzicach należy się obawiać, że potworny ten projekt będzie rzeczywiście w Sejmie opawskim przedłożony.

W czeskiej prasie wiadomość powyższa wywołała burzę protestów.

Wiadomości ogólne.

W sprawie izb handlowych. W ministerjum handlu odbyły się narady przedwstępne konferencji międzywydziałowej, zwołanej do rozważenia ułożonego przez ministerjum projektu otwarcia izb handlowych w Rosji.

W konferencji tej wzięli udział także posłowie z Izby i Rady państwa, oraz liczni przedstawiciele stowarzyszeń przemysłowych i handlowych. Jak wiadomo, świeżo ukończony zjazd przedstawicieli gield i rolnictwa powziął uchwałę przeciwko projektowi izb handlowych, motywując to tem, że obecnie istniejące w Rosji komitety giełdowe czynią zbyt czynnem tworzenie nowych izb.

Zagajając konferencję międzywydziałową, minister handlu Timaszew nazwał uchwałę ukończonego zjazdu wynikiem nieporozumienia i oświadczył, że rząd postanowił nieodwołalnie i w czasie najbliższym złożyć cięciom prawodawczym projekt izb handlowych.

Znaczna większość zebranych na konferencji powitała oświadczenie ministra z zadowoleniem, a w tej liczbie za konieczność utworzenia izb handlowych wypowiedzieli się przedstawiciele giełdy warszawskiej i łódzkiej.

Namiestnik Kaukazu. W wyższych kołach administracyjnych Petersburga krąży pogłoska, że po uspokojeniu Persji, namiestnik Kaukazu, hr. Woroncow-Daszkw opuści stanowisko.

Przygotowania wyborcze do czwartej Dumy. Ministerjum spraw wewnętrznych energicznie przygotowuje się do wyborów do czwartej Dumy państwowej. Jak pisze „Riecz“ postanowiono zwrócić szczególniejszą uwagę na oficjalną i pół-oficjalną prasę i przy jej pomocy wpływać na wybór kandydatów pomyslnych dla rządu.

Powstaje specjalne biuro, do którego wejdą współpracownicy „Rosji“ i „Biura informacyjnego“. Zadaniem tego biura będzie zaopatrywanie wszystkich gubernjalnych i obwodowych „Więstników“, „Wiedomości“ i innych pism, które tego zapagną specjalnymi artykułami przedwyborczymi i instrukcjami.

Biuro to będzie również zbierać informacje kogo, zależnie od miejscowych warunków, rząd ma popierać: prawicę, nacjonalistów i październikowców. Kierownikiem biura będzie wice-minister spraw wewnętrznych Charuzin.

Zjazd techników. Cesarzkie Tow. techniczne otrzymało pozwolenie na zwołanie w r. 1913 wszechrosyjskiego zjazdu działaczy na polu wykształcenia technicznego i zawodowego.

Dla głodnych. Urząd do spraw miejskich w Petersburgu nie uwzględnił protestu naczelnika miasta przeciwko wyznaczeniu przez radę miejską 100,000 rubli na pomoc dla ludności, dotkniętej głodem.

Z Cesarstwa.

Kobiety — warunkiem „prawa“. W Saratowie administracja „rozpedziła“ gości radnego Szumilowa, u którego niestety innymi bawili też poseł Rodiczew.

Policja, usprawiedliwiając swoje postępowanie w tym wypadku, powołała się... na nieobecność pań, jako na oznakę nielegalnego zebrania.

Zabawy rotmistrzów. W tych dniach rotmistrz Prokopowicz urządził oryginalny skandal w hotelu Znamienskim w Petersburgu: wyciągnął pałasz i kazał kelnerom stanąć do szeregu i maszerować wzdłuż sali.

Skandal ten trwał od 2 w nocy do 6 rano, kiedy policja zabrała odważnego rotmistrza do komendantury.

ZŁITWY I RUSI.

Nowe linje kolejowe. Do komisji w sprawie budowy kolei zostały wniesione projekty budowy trzech nowych linii kolejowych: Dolinskaja — Koziatyn, Humañ — Wozniesieńsk i Humañ — Mikołokozielsk. Koleje te wzajemnie się wyłączają, tak, że komisji wypadnie uczynić wybór jednej z trzech linii. Wszystkie są nader ważne pod względem ekonomicznym i obecnie trudno przewidzieć, który z tych projektów uzyska zatwierdzenie.

Wiadomości krajowe.

Warszawska zabawa „prasy“. Pomimo pewnych braków, wynikających z pośpiesznej organizacji zabawa niedzielna w salach Redutowych zorganizowana siłami wspólnymi: Towarzystwa literatów i dziennikarzy i Kasy literackiej, udała się doskonale.

Przez salę Redutową od godziny 3 po południu do późnego wieczora przewinęto się parę tysięcy osób, znajdując miłą i urozmaiconą rozrywkę w oświetlonym kalejdoskopie produkcji, jakie się w tym czasie na pięknie i pomysłowo udekorowanej estradzie odbyły.

Uspokojenie ludności w Chełmszczyźnie. „Chełmska Rus“ zaznacza, że ludność prawosławna w Chełmszczyźnie obojętnie traktuje swoją odrębność narodową i religijną. Miejscowy lud, będąc wierny swej religji, nie rzeka się jednocześnie odwiedzania kościołów katolickich, z polakami zaś rozmawia po polsku.

Obojętność ta zwróciła uwagę episkopa Eutogusza, który z tego powodu w soborze chełmskim przed wyjazdem do Petersburga wypowiedział dość energiczną mowę, ganiąc takie postępowanie prawosławnej ludności.

Spis lokatorów. Rządcy domów w Warszawie otrzymali od policji żądanie przedstawienia spisu lokatorów z podziałem na religie i „stany“. Nowością jest żądanie wymienienia języka macierzystego każdego mieszkańca, przyczem „wprowadzono języki: rosyjski, polski, niemiecki lub żydowski.

O biblioteki. „Głos Płocki“ donosi, że władze powiatowe gubernji płockiej na skutek poufnego okólnika władz gubernjalnych zażądały od wielu bibliotek katalogów w języku urzędowym w celu sprawdzenia, czy przypadkiem biblioteki te nie noszą charakteru „ciasnego nacjonalizmu („uzko nacjonalnego charakteru“).

Dodac należy, że biblioteki wogóle są stale pod kontrolą władz policyjnych i żandarmerji, które co pewien czas nawiedzają biblioteki i przeglądają katalogi.

Ucieczka bankiera. W sferach finansowych wywołało ogromne poruszenie zniknięcie właściciela kantoru

bankierskiego, B. Rawickiego. Dziś rano policja zeszła do jego kantoru na placu Teatralnym i opieczętowała cały lokal. Suma pasywów nie jest znaczna.

Program

wystawy rzemieślniczo-przemysłowej w Łodzi, urządzanej przez resursę rzemieślniczą projektowanej od 28 maja do 28 lipca r. b. w parku Staszica, przy ulicy Dzielnej.

Grupa I. Dział naukowo-rzemieślniczy.

Grupa II. Przemysł manufakturowy.
Grupa III. Konfekcja damska i męska.

Grupa IV. Wyroby skórzan.

Grupa V. Wyroby drzewne.

Grupa VI. Sztuka architektoniczno-budowlana.

Grupa VII. Przemysł dekoracyjno-tapicerski.

Grupa VIII. Wyroby ślusarsko-mechaniczne i przyrządy pożarowe.

Grupa IX. Wyroby malarskie artystyczne i optyczne.

Grupa X. Fotografia, wyroby drukarsko-litograficzne i introligatorskie.

Grupa XI. Produkty spożywcze, wina, miody i piwa.

Grupa XII. Instrumenty muzyczne.

Grupa XIII. Dział przyrodniczo-etnograficzny.

Grupa XIV. Ogrodnictwo i kwiaciarstwo.

Grupa XV. Wyroby zakładów fabrycznych i metalurgicznych.

Grupa XVI. Pudełkarstwo.

Grupa XVII. Wyroby galanterijne.

Komitet wystawy, oprócz spouziwanych od różnych Stowarzyszeń i instytucji nagród, będzie wydawał listy pochwalne, dyplomy na medale: brązowe, srebrne duże i małe i złote duże małe i dyplomy honorowe — najwyższe nagrody.

Na wystawie objaśniane będą wystawione eksponaty jak również wykonywane będą i próby z nimi.

Podczas wystawy projektowane są rozmaite rozrywki dla publiczności, jako to: koncerty, teatr, przedstawienia akrobatyczne, kinematograficzne i t. p.

Z Sali Obrad.

Z gminy żydowskiej.

(e) W swoim czasie komitet dla budowy szpitala dla umysłowo chor. żydów w Łodzi zwrócił się do gminy żydowskiej z prośbą o wydawanie mu w przeciągu 4 lat subsydjum w wysokości 35000 rub. rocznie, na wewnętrzne wykończenie szpitala.

W celu omówienia tej kwestji zwołane zostało zebranie gminy żydowskiej, które odbyło się wczoraj o godzinie 8 wieczorem w sali Angielskiej przy ulicy Pasaż Szulca 2.

Członków zebrało się 38.

Posiedzenie zajął adwokat przysięgły, p. Adolf Dobranicki, który wyjaśnił zgromadzonemu cel zebrania i prosił o obranie przewodniczącego, na którego powołano p. Mieczysława Pinkusa.

Pierwszy głos zabrał p. Rachmil Lipszyc, o potrzebie szpitala i jaknajszyszym wykonczeniu go. P. L. projektuje wybrać komisję, z członków komitetu, z gminą na czele, dla przejrzania listy etatowej i sprawdzenia kto jeszcze nie ofiarował na szpital, aby od tych osób zebrać potrzebną sumę 35000 rub. rocznie.

Następnie zabrał głos p. Edward Hejman, tłumacząc, że komisji takich było kilkanaście, lecz żadna celu nie dopięła, p. H. projektuje więc, aby w celu zebrania potrzebnej sumy powiększyć sumę składek tym, którzy płać więcej niż 10 rb.

P. Szlamowicz zaprotestował przeciwko wnioskowi p. H., motywując, że nie mogą wszyscy płacić składek, nie wiedząc dla kogo szpital ma być wybudowany: dla biednych, czy też bogatych. Dopiero dr. Pański danemi cyfrowemi wyjaśnił, że celem szpitala jest nieść pomoc przeważnie biednym.

Wniosek Konarskiego, by ogólną sumę 150,000 rubli rozłożyć na 6 lat,

zebrani odrzucił, tłumacząc, że na tak długi termin 1/2 od sumy za dużoby wyniosły.

Wreszcie przystąpiono do głosowania, przyczem na wniosek p. Tobjasa Bialera podzielono pytania na 2 części: 1) czy gmina jest za powiększeniem etatu składek i 2) na ile lat?

Po obliczeniu głosów postanowiono: wydać komitetowi budowy szpitala subwencję w wysokości 35,000 rubli rocznie w przeciągu 4 lat, zaś potrzebny na ten cel fundusz, zebrać od członków gminy drogą nalożenia składek na tych, którzy płać więcej niż 10 rubli.

Zebranie zakończono o godzinie 8 wieczorem.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na 21-ze z rządu przedstawienie dla naszych prenumeratorów

w teatrze Popularnym,

które odbędzie się **dziś we Wtorek 13 lutego r. b.**

wybraliśmy dowcipny wodewil p. t.

12 żon Jafeta

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

KRONIKA.

(r) **Reforma policji.** Minister spraw wewnętrznych Makarow, będąc jeszcze wice-ministrem opracował projekt reformy policji, według którego norma składu policji odpowiadać ma stosunkowo liczbie mieszkańców.

Na zasadzie tego projektu policja Łódzka otrzymała polecenie opracowania listy przyszłego składu policji. Lista ta została już opracowana i przesłana do rozpatrzenia władzy wyższej.

Według tej listy skład policji Łódzkiej przedstawiać się będzie jak następuje:

1 policmajster, 3 pomocników, kancelarja z odpowiednią liczbą urzędników, naczelnik policji rezerwowej, wydział policji tajnej z odpowiednią liczbą urzędników, 15 cyrkulów policyjnych z odpowiednią liczbą komisarzy, 27 pomocników komisarzy, 128 rewirowych i 1,281 policjantów oraz miejską strażą ogniową.

Utrzymanie policji kosztować będzie wówczas 1,750,000 rb. rocznie — z podwyższeniem dotychczasowych pensji policjantów.

(r) **Konkurs.** Artystyczno-przemysłowe Stowarzyszenie w Petersburgu ogłasza konkurs na rysunek mebli do gabinetu lub pokoju stołowego. Za najlepsze projekty wyznaczono następujące nagrody: 250 rb., 150 rb., 100 rb., 75 rb., 4 nagrody po 50 rb. Termin nadsyłania rysunków upływa dnia 15 (2) kwietnia 1912 roku. Adres: Petersburg, Zarząd artystyczno-przemysł. Stowarzyszenie, Saperny zaułek nr. 12.

Osoby zainteresowane, życzące ściślejszych informacji, mogą się zgłosić po takowe do kancelarji szkoły rysunkowej, p. Jerzego Lemana, (ul. Potuaniowa nr. 2), codziennie od godz 8-jej do 10-jej wieczorem i w niedzielę od godz. 10-jej do 2-jej po poł.

(a) **Zamknięcie kantoru postawników i nocnych stróżów.** Piotrkowski rząd gubernjalny zawiadomił władze tutejsze, iż utrzymywany przez dymisjonowanego pułkownika Grzegorza Andzaurowa kantor postawników i nocnych stróżów w Łodzi, z powodu śmierci A. zostaje zamknięty, wobec czego osoby, mające jakiegokolwiek pretensje do wyżej wymienionego kantoru, winny zgłaszać się piśmiennie do rządu gubernjalnego przed upływem 6 miesięcy od daty ogłoszenia. Po upływie terminu tego kaucja w wysokości 7,500 rubli wydana będzie spadkobiercom zmarłego Andzaurowa.

(e) **Turniej szachistów.** Rezultaty sobotnie dały wynik następujący: wygrali: Friedman contra Szpiro, Dancygier contra Faktor, Hurshaja contra „Omega“ Partja Rozenbaum contra

Aronson i Granes contra Rogoziński nie została skończoną.

Wczorajsze rezultaty: wygrali „Omega“ contra Faktor. Partja Alfa—Rozenbaum i Salwa—Granes nie odbyły się, z powodu nie stawienia się Alfy i Granesa.

(r) **W te Łódzkie Tow. poż. oszczędnościowe.** W sali Stowarzyszenia Pracowników Handlowych w d. 25 b. m. o godzinie 4 po południu odbędzie się ogólne zebranie członków V-go Łódzkiego Tow. Poż.-oszcz. z następującym porządkiem:

- 1) Otwarcie posiedzenia;
- 2) Wybór przewodniczącego i asesorów (2);
- 3) Odczytanie protokołu komisji rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie bilansu i rach. zysków i strat za 1910 r.
- 5) Zatwierdzenie budżetu na 1912 r.
- 6) Wnioski Rady i Zarządu;
- 7) Wnioski członków;
- 8) Wybór 2 członków Rady, 2 czl. Zarządu, 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2 zastępców.

(a) **Z chrześcijańskiego Tow. dobr.** We czwartek dnia 15 b. m. o godzinie po południu w lokalu szkoły p. Berlach, przy ulicy Ewangelickiej nr. 9, odbędzie się pierwsze zebranie organizacyjne członków, znajdującego się pod opieką Łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności komitetu w sprawie budowy schroniska dla nauczycieli, pozbawionych możliwości nauczania, z przyczyny choroby, kalectwa lub starości.

(a) **Z Tow. gimnastycznego „Sifa“.** W środę dnia 14 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 54, odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia.

(a) **Ze Stow. litografów.** W niedzielę, dnia 18 b. m. o godzinie 3 po południu, w lokalu Stowarzyszenia pracowników drukarskich, przy ul. Przejazd nr. 12, odbędzie się roczne ogólne zebranie członków oddziału Łódzkiego bezpartyjnego Stowarzyszenia litografów. Porządek dzienny obejmie sprawozdanie z działalności oddziału, kwestję uczniów, wybory zarządu i komisji rewizyjnej, wnioski członków i wybór delegatów na mające się odbyć ogólne roczne zebranie członków Stowarzyszenia w Warszawie.

(a) **Ze związku kelnerów.** Gubernator Piotrkowski odmówił zatwierdzenia ustawy związku kelnerów, nie zgadzając się na sądy koleżeńskie, przewidziane w ustawie.

(r) **Z wystawy „Becalel“.** Komitet wystawy zawiadamia, iż uwzględniając kolosalną frekwencję odwiedzających wystawę, postanawia przedłużyć gościnę tejże, jeszcze o jeden tydzień.

Przez ostatnie dni, wystawę zwiedziło wiele tysięcy osób, przyczem robotnicy masowo posługiwali się wyznaczonymi w ubiegłym tygodniu biletami ulgowymi.

Wobec rozchwytywania prawie wszystkich artykułów na wystawie, komitet tejże sprowadził nowy transport pięknych przedmiotów srebrnych, filigranowych i t. p., które wraz z dawnymi pozostaną na wystawie do zamknięcia

(t) **Teatr „Casino“.** Z dniem dzisiejszym w programie teatru „Casino“ do czwartku 15 b. m. będzie demonstrowany jedyny w Królestwie egzemplarz sensacyjnego dramatu p. t. „Indyjska krew“ w 2 częściach. Niezwykły ten obraz został odegrany dla kinematografi przez artystów teatrów królewskich w Kopenhadze.

Również duńscy artyści odegrali wielki komiczny obraz z tegoż programu p. t. „Trójka hultajska“.

(a) **Kara administracyjna.** Z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego zamieszkały przy ulicy Nowo-Zarzewskiej nr. 13, Wilhelm Wolzleger, skazany został na miesiąc aresztu za noszenie przy sobie noża.

WYPADKI W ŁODZI

(e) **Cui bono?** Na ulicy Zarzewskiej przed domem nr. 64, koñ fabrykanta Juraszka, prowadzony do weterynarza, wpadł nogą do otworu w moście i oderwał sobie kopyto.

Zawezwany na miejsce wypadku weterynaryz orzekł, iż konia trzeba oddać właścicielowi i zatelefonowano do p. Gundelacha, by przysłał zabrać okaie-

zione zwierzę; otrzymano odpowiedź, że wóz będzie natychmiast wysłany.

Gdy po upływie kilku godzin wóz jednak się nie zjawił, zatelefonowano powtórnie z tym samym skutkiem, jakkolwiek wóz miał już podobno być w drodze.

Mieszkający w pobliżu członek tow. opieki nad zwierzętami, widząc męczarnie konia, zawałał właściciela resorki i kazał konia odwieźć do p. Gundelacha.

Po co, pytany, w takim razie istnieje umowa między magistratem a p. Gundelachem; za co p. Gundelach otrzyskuje zapłatę, jeśli mogą mieć miejsce wypadki takie jak powyżej opisany?

(e) **Usiłowanie napadu.** Onegdaj przy ulicy Widzewskiej nr. 16, Anna Zielinska, wchodząc do ustępu, została napadnięta przez Zygmunta Pawlickiego, który usiłował zdebrać z niej złotą dewizkę, wartości 50 rb. Z. cofnęła się w porę, wobec czego Pawlicki schwycił Z. za suknie.

Na wszczyt przez Z. alarm przybyła policja, która amatora cudzej własności aresztowała.

(a) **Aresztowanie złodziei.** W tych dniach przy usiłowaniu kradzieży w domu nr. 35 przy ulicy Przejazd zostali aresztowani Józef Grzegorzycyk, 27 lat i Mieczysław Biernat, 21 lat.

Przeprowadzeni do wydziału śledczego G. i B. zaczęli opowiadać o swoim życiu, Biernat zaś przyznając się do całego szeregu kradzieży zeznał, że wraz z Bronisławem Barskim spełnił następujące kradzieże:

27 stycznia r. b. z mieszkania Leona Kuntze przy ul. Nawrot nr. 59 różnych rzeczy wartości 124 rb., z mieszkania Heleny Lisiak, przy ul. Wodnej nr. 17, iz mieszkania Zygmunta Barngowskiego przy ulicy Przejazd nr. 12, różnych rzeczy wartości 150 rb., oraz kilkanaście innych kradzieży.

W związku z zeznaniami Biernata i aresztowanego Barskiego, aresztowano za kupno i ukrywanie kradzionych rzeczy Grzegorza Łukaszuka, 28 l., Kazimierza Soskiego, 27 l., i Bronisławę Czerkowską, 28 lat.

Część skradzionych rzeczy odebrano i wrócono poszkodowanym.

(e) **Znaleziony trup.** Onegdaj o 6 rano żołnierz 1 pułku strzelców Mikołaj Kurenko znalazł w stawie za koszarami przy ulicy Składowej nr. 42 trup stróża domu nr. 33 przy ulicy Składowej.

Policja prowadzi śledztwo w tej sprawie.

(p) **Okaleczenia i zaskabnięcia.** Karetkę Pogotowia wywano wczoraj do różnych dzielnic miasta, gdzie lekarze udzieliли pomocy pięciu osobom nagle zaskabniętym lub poszwankowanym skutkiem nieszczęśliwych wypadków.

(e) **Kradzieże.** Wydział śledczy zawiadomiony został o następujących kradzieżach:

Z mieszkania Marcina Batorowicza (Południowa 18) skradziono różnych ubrań na sumę 100 rb.

Z mieszkania Abrama Bładera (Wschodnia 21) skradziono różno srebrne rzeczy wartości 119 rb.

Z sklepu Litmana Kartowskiego (Stary Rynek nr. 13) skradziono tytoniu na sumę 150 rb.

Z sklepu z wyrobami szewskiem i Ica Szterna (Wschodnia 26) skradziono obuwi na sumę 20 rb.

Z składu Abrama Kuczyńskiego (Zgierska 80) skradziono za pomocą dobranego klucza bieliznę na sumę 50 rubli.

(p) **Z głodu.** Na ulicy Aleksandrowskiej nr. 28 omdlała wczoraj skutkiem wyczerpania sił z głodu Sura Reibenbach, robotnica bez zajęcia i mieszkania, lat 16.

Drugą ofiarę głodu i zimna znaleziono na ulicy Wólczajskiej nr. 124 Ulegja (tam zupełnemu wyczerpaniu sił Amelia Beidendorf, lat 65, również bez zajęcia i mieszkania.

Doraźnej pomocy udzielił nieszczęśliwym lekarz Pogotowia, poczem zao- piekowały się niemi przechodnie.

(p) **Zatrucie alkoholem.** W ciągu dnia wczorajszego lekarze Pogotowia udzieliли pomocy dwóm osobom które zatruty się skutkiem nadużycia alkoholu: przy zbiegu Średniej i Widzewskiej — iakiemuś ~~czwornikowi~~ lat

około 80, i przy ulicy Wschodniej nr. 18 Ryszardowi Hoile, robotnikowi, lat 23.

= (z) **Drobny ogień.** Wczoraj, o godzinie 10-ej wieczorem, przy ulicy Południowej nr. 20, od pieca zapalił się sufit.

Ogień, który wydostał się na dach, sflamiła straż miejska.

ZAMIEJSCOWA.

= (s) **Osobiste.** Jak już to wzmiankowaliśmy wczoraj inspektor lekarski gubernialny, radca stanu dr. med. Sliotow przenosi się na także samo stanowisko do Suwałk. Lekarze guberni piotrkowskiej w opuszczającym ich inspektorze tracą, zdaniem ogółu, jakkolwiek wymagającego, lecz sprawiedliwego zwierzchnika.

Na miejsce ustępującego p. Sliotowa przybywa podobno pomocnik inspektora lekarskiego z Niżniego Nowogrodu.

= (x) **Z gminnych kas pożyczkowo-oszczędności.** Piotrkowska komisja włościańska rozesała do zarządów wszystkich kas pożyczkowo-oszczędnościowych w gminach i osadach okólnik, którym podaje do wiadomości tychże zarządów, że na mocy specjalnego zezwolenia ministerjum spraw wewnętrznych, ogół gminy czy osady, w obrębie których znajduje się kasa pożyczkowo-oszczędnościowa stosownie do potrzeb miejscowej ludności, ma prawo, za pomocą uchwały ogólnego zebrania, określić wysokość procentu, zarówno pobieranego od udzielanych pożyczek, jak i wypłacanego od przyjmowanych do kasy wkładów, z tym jednakże warunkiem, aby wyciąg z uchwały takiej był przesłany za pośrednictwem właściwej władzy do wydziału ziemskiego przy ministerjum spraw wewnętrznych dla zatwierdzenia.

= (x) **O ściąganie podatków.** Urzędy gminne, w powiecie łódzkim otrzymały nakaz władzy o ściąganie podatków w ściśle oznaczonych przez odnośne przepisy terminach.

Winni opieszłości w tym względzie będą usuwani z zajmowanych urzędów.

= (x) **Kradzieże w Zgierzu.** Onegdaj w nocy z piwiarni Stanisława Tyszlera przy szosie Łęczyckiej pod nr. 26 w Zgierzu, skradziono 10 skrzynek od piwa, 400 butelek pustych i 6 beczek od piwa, również pustych. Jako winnego tej kradzieży aresztowano zgierzanina Adama Potockiego. Dokonał on kradzieży powyższej z niejakim Alfonsem Postem, który zdołał zbiec.

— Ze strychu domu Kierzkowskiego przy ulicy Sieradzkiej nr. 5, niewiadomi złodzieje skradli bieliznę Moszka Krysztala, przedstawiającą wartość 115 ubli.

= (x) **Budżet m. Pabjanic.** Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził budżet m. Pabjanic na rok bieżący którego preliminarz wykazuje, w dochodach:

1) Z posiadłości miejskich, źródeł obrotowych i procentów od kapitałów — 18391 rub. 24 kop.;

2) podatku od właścicieli nieruchomości — 21539 rub. 01 kop.;

3) podatku od przemysłu — 12344 rub. 36 kop.;

4) dochodów niestałych — 1830 rub. 57 kop.;

5) dochodów zapomogowych — 346 rub.;

6) dochodów drobnych i wypadkowych — 810 rub. 90 kop.;

7) dochodów nadzwyczajnych — 2003 rub. 08 kop.

Razem 57265 rub. 16 kop.

Takąż sumę budżet przewiduje w wydatkach: poszczególne pozycje tej rubryki są:

1) na utrzymanie zarządu miasta — 14906 rub. 97 kop.;

2) na utrzymanie posiadłości miejskich i wynajem lokali — 1857 rub. 85 kop.;

3) na zewnętrzne urządzenia miejskie — 12086 rub. 73 kop.;

4) na utrzymanie szkół, zakładów dobroczynnych i innych instytucji społecznych — 5068 rub. 91 kop.;

5) na spłatę długów i tworzenie kapitałów — 4862 rub. 06 kop.;

6) na wydatki drobne — 835 rub. 06 kop.;

7) na wydatki jednorazowe — 17647 rub. 07 kop.

= (z) **Reparacja szosy.** W dniu 20 b. m. w piotrkowskim rządzie gubernialnym odbędzie się przetarg na oddanie robót przy reparacji szos I rzędu: „Łódzko - zduńsko - wolskiej” i „Zgiersko-lutomierskiej”, na terytorjum powiatu łódzkiego, na ogólnej przestrzeni 6 wiorst 255 sążni. Przetarg rozpocznie się od sumy 22,149 rb. 81 kop. (in minus).

Do udziału w przetargu będą dopuszczeni tylko ci przedsiębiorcy, którzy już wykonywali podobne roboty na sumę z górą 23,000 rb.

= (e) **Zmiany w duchowieństwie.** Z rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego przeniesieni zostali: wikariusz parafii w Rawie ks. Ludwik Tokarczyk na także stanowisko do parafii Bielany, powiatu warszawskiego.

Z rozporządzenia biskupa kujawsko kaliskiego przeniesieni zostali wikariusz parafii Klonów, powiatu sieradzkiego ks. Tadeusz Rutkowski na także stanowisko do parafii Chełmy, powiatu noworadomskiego, wikariusz parafii Rzęgów powiatu łódzkiego ks. Franciszek Rawicki i wikariusz parafii Błaszki, powiatu kaliskiego ks. Roman Kmiećki przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego; administrator parafii Dworzyszewiec powiatu noworadomskiego ks. Jan Mikolajczyk tranżlokowany został do parafii Modzerowo, powiatu kaliskiego na jego miejsce zaś mianowany został administrator parafii Zbrachlin, powiatu nieśzawskiego ks. Emanuel Maderski.

= (x) **Statystyka wypadków.** Według danych statystycznych, w pierwszej połowie grudnia r. z., w obrębie guberni piotrkowskiej zdarzyło się 19

pożarów: 17 z przyczyny niewiadomej i 2 z podpalenia.

W tymże czasie nieszczęśliwych wypadków z ludźmi zdarzyło się 4, w tej liczbie 1 z wynikiem śmiertelnym; samobójstw popełniono 1, zabójstw dokonano 1, znaleziono zwłok — 1, podżurków — 2; wypadków poranienia było 6; rabunków dokonano 3, kradzieży — 22.

Ze sceny i estrady.

Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

Dziś, we wtorek, odegrany będzie arcywesoły wodewil w 3 aktach ze śpiewami p. t. „12 żon Jafeta”.

Jutro, we środę, znakomita komedia w 4 aktach „Gdzie Kohnowie.” We czwartek, „12 żon Jafeta”, wodewil w 3 aktach ze śpiewami, na dochód towarzystwa dobroczynnego „Koło pańien”.

W sobotę po południu, po cenach niższych „Wiele hałasu o nic”.

W próbach sensacyjna sztuka w 6-ciu aktach p. t. „Uczeń szatana”, Szekspira, grana obecnie z olbrzymim powodzeniem na scenie teatru rządowego w Warszawie”.

W przyszłym tygodniu dyrekcja teatru urządza nrocyste przedstawienie poprzedzone odczytem St. Łapińskiego, ku czci Zygmunta Krasińskiego, którego rocznica śmierci przypada 19 b. m., odegrane zostaną wyjątki z poematów, „Irydjon” i Nieboska komedia”.

Koncert Hubermana.

Wielbiciele talentu Hubermana z komunikować możemy miłą wiadomością że znakomity skrzypek gościć u nas będzie ponownie w tym sezonie, mianowicie d. 19 b. m.

Koncert ten obudzi niezawodnie ogromne zainteresowanie, tembardziej, że podczas pierwszej gościny Bronisława Hubermana, wiele osób nie dostało się do sali Koncertowej z powodu braku miejsc — wyprzedanych już na kilka dni przed koncertem.

Kronika sądowa.

Sprawa Ronikiera.

Wczoraj na posiedzeniu sądu wznowionem około południa Ronikier ciągnął dalej swoje „ostatnie słowo”.

Przedewszystkiem ze łzami w oczach żalił się na złe obchodzenie się z nim w więzieniu po wyroku. Wczoraj jak mówi, kazano mu wejść do celi najzimniejszej, w dodatku jeszcze wodą zlaną, zaś za najłżejszy opór grożono użyciem broni.

Prezes sądu obiecuje zarządzić w tej kwestii specjalne dochodzenie.

W dalszym ciągu swego przemówienia Ronikier w silnych mocno argumentowanych słowach dowodził swego pobytu w Lublinie przez wtorek, środę i czwartek, przyczem przypomina, iż prócz Fuksa i Rutkowskiego okoliczność tę stwierdziło 26 świadków.

Obala również zeznania uczniów Szwarca, Kotońskiego, jak również niemiecki Sudernowej, zeznania p. Gutkowskiej tłumaczy na swoją korzyść. Wreszcie, wskazując na swoją znajomość rzeczy jako dziennikarza paryskiego twierdzi, iż nie są mu obce żadne „trunki” używane przez literatów i dramaturgów w stolicy Francji w celu napięcia uwagi i zaciekawienia widza lub czytelnika.

Akt oskarżenia zdaniem Ronikiera, jest zredagowany z talentem, lecz jako właśnie sensacyjny romans posiada zbyt wiele t. zw. fachowo „martwych punktów”.

W dalszym ciągu swego przemówienia Ronikier zastanawia się nad treścią i krytyką swoich utworów literackich.

Po przerwie prokurator oświadcza, iż stosowania w więzieniu represji względem Ronikiera nie polecał zarządzającemu więzieniami i w tej sprawie zarządził nawet sam dochodzenie.

Ronikier wraca do swego „ostatniego słowa” opisując kolejno rozmaite etapy swego życia. Przechodząc następnie do oskarżenia Ronikier przypomina zdanie wygłoszone w sądzie:

Niechaj Ronikier dowiedzie, że nie kupił dywanów, a wtedy stwierdzi swoją niewinność.

Oskarżony sądzi, jednak, że sąd nie ma lepszych danych, by sprawa morderstwa łączyć z kupnem dywanów, a nawet w szeregu argumentów stara się dowieść, że zużytkowanie dywanów w celach morderstwa jest zupełnie sprzeczne z intencjami mordercy — dywany są niepotrzebne albo nawet niepożądane.

Na posiedzenie dzisiejsze Ronikier zapowiedział dalsze wyjaśnienia.

Z Pabjanic.

(Kor. wł. „N. K. Ł.”)

W piątek, 9 b. m., o godzinie 8 rano, w fabryce papieru należącej do firmy Saengera wynikły zajścia pomiędzy dyrektorem fabryki Kailem i robotnikami.

Robotnicy wspomnianej fabryki, rozgorzyczeni złem obchodzeniem się z nimi dyrektora i majstrów niemców, rano, gdy fabryka była w pełnym biegu wpadli w kilku do pokoju dyrektora, zarzucili mu na głowę worek i wyprowadzili z fabryki.

Po spełnieniu tego, ciż sami robotnicy weszli do sali, gdzie znajdowali

26)

AUGUST STRINDBERG

Rosjanie na wygnaniu.

Powieść.

(Dokończenie.)

— Gardzisz mną, Pawle, nie czyni tego! Przypomnij sobie, że ja wtedy miałem żonę i dziecko! A przecież musi człowiek żyć!

— W to nie wierzę, żeby człowiek musiał żyć; jedno jest pewne: musimy umrzeć! A jeżeli chcemy żyć, to zdaje mi się, możemy bez zaprzędania własnej duszy; lecz wtedy musimy się ujednostać albo jak to zwą przyjaciele: poświęcić własne dobro. Nie gardzę tobą, gdyż znam ustawy społeczne, które wywróciły prawa natury do góry nogami — lecz znam także prawa naturalne rozwoju i reakcji. Do widzenia!

Paweł odszedł. W ogrodzie spotkał Annę. Ujął ją pod ramię jakby ku swojej obronie i począł się przechadzać.

— Wysłałaś telegram? zapytał.

— Tak, odpowiedziała Anna. Coraz to nowe nieszczęścia. Czy masz jeszcze nadzieję?

— Muszę ją mieć!

Spacerowali po ścieżce ogrodowej tam i z powrotem, Słońce kłoniło się właśnie nad zachodem, rzucając czerwony pas światła po górnych rejonach Alp. Chmury, kotłując koło samych szczytów obrzuciły rogózki i dopiero co ozienione lasy bukowe śniegiem; a niżej, niżej jeszcze; kędy się ścieliły drzewa kasztanowe, padał rzęsy deszcz.

— Anno Iwanowno, widzisz?; wczoraj jeszcze uśmiechały się do nas góry całą wiosną życia; teraz nadeszła zima, i niezadługo znów okaże się wiosną! O, możemy się spodziewać, że wiele spadnie śniegu, wiele, wiele!

— Lecz jutro, Pawle, zniknie śnieg i znów zawita wiosenny dzień jak dziś z rana; znów się zazielenią wierzchołki i znów kwiaty zarumienią się w słońcu. Zmiana bez przestanku, wciąż naprzód!

Mrok ocienił ogród. Sawickie Alpy stały gdyby wielka ściana — gdyby dom o osmiuset

piętrach. Naraz zjawilo się światło, tam, u góry na wyżynie sześciuset schodów w tym olbrzymim pałacu i lśniło się, błyszcząc wśród deszczu i ciemności.

— Czy widzisz światło, o, tam, w górze, na Alpach; im większa zapada ciemność, tem silniej się ujawnia; czyż to nie jest prawdziwie cudowna i piękna zaleta światła?

— To są turyści, którzy tam na szczycie przez całą noc będą czekać aż do wschodu słońca, — dodała Anna.

— Dopóki ich nie zmiecie lawina!

— Nie, Pawle, jeżeli nadejdzie lawina i zsunie się w dół — to znak, że wiosna na karku! Wtedy możemy wszyscy udać się na sam szczyt i zrywać kwiaty w promieniach słońca, księżycy, śnieżycy i burzy! Niech tylko nadejdzie — niech zsunie się lawina!

— Musi nadejść, gdyż inaczej niemielibymy wiosny, Hanko!

KONIEC

sie dwaj majstrowie niemiecy Retzke i Szulc, również zarzucili im worki na głowy i wyrzucili z fabryki.

Na miejsce zajścia zaraz zesłała policja z policmajstrm na czele. Również przybył do papierni inspektor fabryczny. Aresztowań na razie nie było.

W fabryce pracuje trzystu robotników.

Władze żądają by robotnicy prze-prosili dyrektora i majst'ów, lecz ci podobno się nie zgadzają na to.

W sobotę praca w fabryce odbywała się prawidłowo i spokojnie.

Nowych zajęć dotąd nie było i takowych spodziewać się nie należy.

— W sobotę, 10 b. m. o godzinie 11 i pół wieczorem na szosie Pabjanickiej, przed Rokicim, tuż za „Adam-skim“, niejaki Teofil Zajdel, robotnik fabryczny z Łodzi, idąc po skończonej pracy do Pabjanic, gdzie stale zamieszkuje z żoną, dostał się, wskutek własnej nie ostrożności, pod tramwaj nr. 1, powracający z Łodzi do Pabjanic.

Zycie swe, wspomniany Zajdel winien zawdzięczać jedynie nadzwyczajnej przytomności i uwadze maszynisty, prowadzącego ów tramwaj.

Maszynista momentalnie zatrzymał tramwaj, poczem wraz z konduktorem pośpieszył wydostać z pod niego Zajdla.

Na szczęście Zajdel wyszedł bez szwanku z małym tylko zadrażnieniem skóry na lewej ręce. Dodac trzeba, iż Zajdel był mocno podchmielony.

Wypadek ten winien być przestro-gą dla wielu może niejednego powstrzymać od nadmiernego używania alkohola.

— Dnia 11 b. m., o godz. 12 w południe, przybył do Pabjanic naczelnik powiatu łaskiego baron Rausz von Braunenberg.

— W niedzielę, 11 b. m., o godz. 5 wieczorem, w Domu Ludowym, przy ulicy Długiej, dr. W. Etahier wygłosił odczyt „O ewolucji organizmów“ demonstrowany licznymi przezroczami.

Odczyt był wypowiedziany swobodnie, dokładnie i zrozumiale dla każdego umysłu.

Widoczne było bardzo szczegóło-we i staranne opracowanie tematu.

Publiczność, której, jak zwykle w Pabjanicach, było niewiele, hucznymi oklaskami wyraziła swe zadowolenie pre-legendowi.

Z sali odczytów.

—△—

„Jak powstało życie?“

Prelegent M. Dominikiewicz.

Już starożytni filozofowie zastana-wiali się nad pytaniem w jaki sposób powstało życie na ziemskim globie, a zagadnienie to po dziś dzień należy do najciekawszych pytań, jakie nauca stawać można.

Mimo licznych przeszkód zdołali dzisiejsi badacze przyrody wykryć szlaki dziejów, któremi postępował rozwój życia na ziemi.

Wiele zawdzięczamy skamieniałościom zawartym w pokładach ziemskiej skorupy; badając zawarte w głębi ziemi reszki świata zwierząt i roślin, doszli uczeni do przekonania, że nie zawsze na ziemi istniały wszystkie te gatunki zwierzęce i roślinne, które dziś na ziemi spotykamy.

Różnorodność form zwierzęcych daje się zauważyć dopiero w ostatnich, a więc najpóźniejszych pokładach ziemskiej skorupy, we wcześniejszych zaś głębszych warstwach ziemi brak jakichkolwiek śladów wielu istot obecnie żyjących, mimo że napotykalmy tam wogóle liczne szczątki istot ówczesnie zamieszkujących glob ziemski.

Im głębiej zapuszczamy się w pokłady skorupy ziemskiej tym coraz uboższe napotykalmy ślady życia; odtwarzając ze znajdujących szczątków kształty istot zagnionych, przekonujemy się, że formy zwierzęce rozwijały się stopniowo z form coraz niższej organizacji, gdyż im bardziej wlecz się cofamy, tym coraz mniej różniczkowane napotykalmy postaci roślin i zwierząt.

Observacje wyżej wymienione, po-partę dowodami z embriologii i anatomi porównawczej, stwierdzają że życie na ziemi powstało w zamierzchłej przeszłości i to w postaci najprostszych istot jednokomórkowych.

Drogą ewolucji przyjmowało ono coraz wyższe, bardziej różniczkowane formy i dążyć nadal będzie po tej drodze.

Jak jednak wytlómaczyć sobie powstanie pierwszych, bodaj najprostszych organizmów? ściśle, odpowiedzi na to pytanie nauka dziś jeszcze nie posiada, a może i nigdy nie będzie w stanie odkryć tajemnicy narodzin pierwszej ożywionej komórki.

W braku dokładnej odpowiedzi zadowolić się trzeba hipotezami, tj. przypuszczeniami, posiadającymi zresztą wielkie prawdopodobieństwo. Najprawdopodobniejszą ze wszystkich jest hipoteza samoródtwa, rozumiana jednak nieco inaczej niż w wiekach średnich lub przez starożytnych filozofów.

Odkąd poznano mikroskop i udoskonalono technikę mikroskopowania bajką się stały dawne przypuszczenia Arystotelesa, że w gnijącym mięsie lub serze powstają samorodne robaki, a nawet owady. Liczne badania, zwłaszcza od czasów Pasteura wykazały, że wszystkie te rzekomo samorodnie powstające twory rozwijają się zawsze z jajeczek, które uprzednio złożone zostały przez matki przyszłego potomstwa.

Jeżeli zarodki znajdujące się w danym podłożu zniszczyć przez silne ogrzewanie, a następnie zabezpieczyć podłoże od wpływów zewnętrznych, trzymając je w zalutowanej rurce szklanej, to żadne istoty w takich warunkach się nie rozwijają.

Niezbita więc prawdą jest aforyzm Harvey'a głoszący „omne vivum ex ovo“. Dziś tedy wszystko co żyje, powstaje z innych istot żywych, lecz są poważne, powody do przypuszczenia że kiedyś, w zaraniu dziejów ziemskiej skorupy materia martwa, nieorganiczna przez odpowiednie ugrupowanie cząsteczek przy sprzyjających warunkach dała początek materii organicznej, więc protoplazmie — substancji białkowej, która jest podścieliskiem życia.

Przedstawiając słuchaczom różne hipotezy o początku życia jak hipotezy Preyera, Pflügera lub Swante-Arrhenius'a wykazał pielegent ich wyższość nad bezpowrotnie pogrzebaną teorią kataklizmów, głoszoną ongi przez Agassiz'a. To że w dzisiejszych czasach samoródtwo zdaje się nie istnieć nie może być dowodem, nie możliwości istnienia samoródtwa kiedykolwiek wogóle, gdyż powstanie życia, jako jeden ze stanów kolejnej ewolucji materji nie może się powtarzać, gdyż przeczyłoby to istotnej treści pojęcia ewolucji, jeśliby natura, dążąc po drodze rozwoju, coiać się miała wstecz do stanów już przebytych.

Odczyt opracowany starannie trwał może cokolwiek za długo, bo przeszło 1 i pół godziny, a trudny temat zmuszał słuchaczy do nateżenia uwagi przez cały czas. Sala na odczyty była wypełniona.

K. W.

Z Zakopanego.

(Kor. wł. „N. K. Ł.“)

8 lutego 1912 r.

Zima tegoroczna, — sport, — sanie, — rozrywki.

Zima tegoroczna w Zakopanem należy do najładniejszych. Dużo puszystego śniegu, dość silne mrozy, a jednocześnie grające słońce, pozwalają zapałonym sportowcom do korzystania z wycieczek w góry na nartach, do zjeżdżania saneczkami, do przejażdżek saniami w doliny.

Skoro jeno dzionek zawita nieustraszeni turyści i turystki najmniej przy 16 — 18 stopniowym mrozie, mkną saniami po pod regle, by na nartach zapuścić się w głąb gór.

Zdumiewająca jest zmiana temperatury i pogody. Jednego dnia silny bardzo mroź, słońce, błękitne niebiosa, następnego zaś pochmurnie, względnie

ciepło i śnieg przyodziewający w białe futerko kście świerków; innego znów dnia ciepło, dużo gorącego słońca i tak pogodnie, jak na wiosnę. Sanie są w ciągłym użyciu.

Od dwóch dni np. coś się zepsuło w górnych sferach. Ciepło dochodzi w ciemiu do 10 stopni, grube warstwy białusieńkiego śniegu zmieniły się w brudną wodę, a wiatr halny dokucza wszystkim, szczególnie osobom nerwowym, które silnie rozdrażnia, przyprawia o bicie serca i dziwny niepokój.

Na rozrywki goście zakopiańscy narzekać nie mogą.

W niedzielę był odczyt Marjana Zdziechowskiego prof. uniw. Jagiel. na temat: „Wiza rzeczy ostatecznych u Zygmunta Krasieńskiego“, na którym sala wypełniona była co do jednego miejscem; w poniedziałek trupa krakowska z p. Solską na czele, od pewnego czasu przebywająca w Zakopanem, odegrała z wielkiem powodzeniem „Słuby Panieńskie“ Fredry.

Od czasu do czasu wesoła góralskie, na które uczęszczają goście zakopiańscy, zabawy itd.

Zapowiedziany jest cykl odczytów oraz wieczory „Szopy Polskiej.“

Ljana G.

Sprawa alkoholu w Izbie deputowanych.

Paryż, w lutym.

Sprawa alkoholu znalazła się na porządku dziennym prac francuskiej Izby deputowanych dnia 5 b. m.

Z poinformowaniem czytelników o tym fakcie zaczęliśmy do dnia dzisiejszego, pragnąc zbadać najprzód stosunek opinii publicznej do tego co się w Izbie stało.

Rzecz dotyczyła ograniczenia liczby wyszynków.

Pisaliśmy w swoim czasie, że dnia 17 stycznia r. z. senat przyjął projekt prawa ograniczający liczbę wyszynków, gdzie sprzedawany trunk przekraczał 28 stopnie, do 3 na 600 mieszkańców i powyżej oraz do jednego na 200 mieszkańców i poniżej. Prawo to zabraniało w dalszym ciągu ponownego otwarcia zamkniętego dłużej niż rok szynku (z wyjątkiem na skutek pożaru). Kara przewidziana za przekroczenie tych przepisów wahała się między 16 a 1,000 franków.

Projekt ten właśnie rozpatrywać miała Izba w poniedziałek.

Nigdy nie uważaliśmy projekt ten za doskonały, pewny i zmierzający wprost do celu. Stanowił on jednak etap po cieniściej drodze prawodawstwa przeciw-alkoholowego i był pierwszym po tej drodze postawionym krokiem we Francji. Nadto doświadczenie w niektórych krajach wykazało użyteczność takiego prawa. Z tych względów pragnęliśmy przyjęcia go przez obie Izby, co jużby oznaczało tryumf dla francuskich przeciwników alkoholu w tutejszej atmosferze, przepojonej korupcją wyborczą, której gniazdem jest właśnie nieszczęsny szynk.

Coż się okazało?

Oto Izba załatwiła się z całą sprawą w ciągu godziny i pięciu minut.

W obronie dalszego rozpijania ludu wystąpił „niezależny“ deputowany Berry, będący w całkowitej zależności od szynkarzy w jednej z robotniczych dzielnic Paryża, która wysłała go do pałacu Burbonów.

Nie pomogły argumenty obrońców projektu, ani cyfry b. ministra robót publicznych w gabinecie Caillaux, p. Augagneura, który będąc merem Lyonu, jednego z większych miast Francji, wprowadziwszy podobne prawo, zmniejszył liczbę wyszynków o 800, a spożycie alkoholu z 5,73 litra na mieszkańca rocznie spadło do 2,81 l.

Izba większością 360 głosów przeciwko 156 uchwaliła na propozycję tegoż Berry'ego odesłanie projektu do komisji, grzebiąc go znowu na X lat.

Decyzja izby jest tem bardziej oburzająca, że projekt odesłany został bez wstępnej, szczegółowszej, jak to zwykle bywa, dyskusji.

Po prostu nawet bez zachowania pozorów ucieto sprawie łeb. Rzeczą jest najciekawszą, że w liczbie głosujących

przeciwko mamy przedstawicieli wszystkich partii.

Ta wielka partja socjalistyczna, walcząca o prawa ludu, o sprawiedliwość powszechną przeciw kapitalowi nie lepiej się tu spisała, zaświadczając raz jeszcze bezsilność wszelakich programów wobec bezlitosnej prawdy życia.

Dość powiedzieć, że na 74 posłów socjalistycznych 9 zaledwie głosowało za projektem.

Oczywiście owe sławetne posiedzenie izby poprzedziła niemniej osobliwa dyskusja i agitacja przeciw projektowi.

Używano tu argumentów istotnie rozczulających.

Powolywano się głównie na wolność handlu, której Republika gwałcić nie powinna, zapominając o prawie obrony całego narodu przed nałogiem i garską wyzyskiwaczy, trudniących się sprzedażą trunków.

Nie należy jednak sądzić, że nie zdają tu sobie sprawy z istoty rzeczy. Wszyscy zgadzają się na ten pogląd le-z gdy rzecz dochodzi do czegoś konkretnego, wprowadzenie postulatów owych w życie, natychmiast sprawa otrzymuje inny kierunek i wszystko kończy się jaknajlepiej w świecie dla... szynkarzy oczywiście.

Poniedziałkowe posiedzenie Izby znalazło w prasie francuskiej głośne echo. Dyskusje trwają w dalszym ciągu.

Rzecz charakterystyczna, że większość pism podziela nasz pogląd na sprawę, ale już po głosowaniu naturalnie.

Mimo szlachetne wysiłki poszczególnych jednostek kapitał alkoholowy raz jeszcze postawił swe veto i większość przedstawicieli narodu, obranych głosowaniem powszechnym, w wolnej i demokratycznej Francji poddała się temu wyrokowi.

J. Bel.

Śmierć lotników.

Aerodrom oddziału floty napowietrznej w Sewastopolu był znowu widownią krwawego wypadku, który tym razem przytłaczył życiem dwaj uczniowie specjalnej klasy szkoły wojskowo-lotniczej.

Szczegóły tej katastrofy są następujące: Wczesnym rankiem szt.-kapitan Janisz, mając za pasażera kap. Macewicza, dokonał krótkiego wlotu na dwupłacie Farmana, poczem wylądowawszy ustąpił pilotowanie szt.-kapitanowi Leon sam zaś zajął miejsce pasażera po kap. Macewiczu.

Przy doskonałej pogodzie bez najmniejszego wiatru aparat wzniósł się swobodnie na wysokość 20—25 metrów i nagle otaczając niewielką grupę drzew wpadł w silny pionowy prąd. Dwupłat zakołysał się, przewrócił i jak kamień spadł na ziemię. Od silnego uderzenia nastąpił wybuch benzyny w zbiorniku, tak że prócz silnych obrażeń nieszczęśliwi lotnicy zostali zupełnie zwegleni.

Zanim nadbiegła pomoc, — obydwaj lotnicy w okropnych męczarniach wyzioneli ducha. Trupy były zeszpecone do niepoznania.

Śmierć młodych i obiecujących jednostek (kap. Janisz—lat 29, kap. Leon—lat 30) budzi powszechny żal i nową żalobą okrywa długa, zbyt długa lista ofiar w tytanicznej walce o ujarznienie powietrza.

TELEGRAMY.

Tel. Ag. Pet i pryw.

Zjazd przemysłowy.

Petersburg, 12-go lutego. Dn. 30 kwietnia r. b. zwołany będzie zjazd przedstawicieli handlu i przemysłu, w celu rozważenia spraw, dotyczących opodatkowania na rzecz ziemstw przedsiębiorstw i izb handlowo-przemysłowych.

Milutin.

Petersburg, 12-go lutego. Na pogrzeb Milutina wyjeżdża do Moskwy deputacja 9-u posłów do rady państwa.

Wizyta municypalna.

Moskwa, 12 lutego. — O godzinie 4 minut 40 do południa pociągiem

kurjerskim przybyli prezes Rady municypalnej Paryża Roussel, wiceprezes Ceurthe, radni: Rolin, Roibailla i Merlun oraz sekretarz Rousseau.

Pożar i ofiary.

Moskwa, 12 lutego. — W nocy na przejeździe Pychowskim podczas pożaru drewnianego domu dwupiętrowego, zamieszkałego przez robotników fabrycznych, żywcem spaliły się 3 osoby i poparzyło 15.

Sprawa Bejlisa.

Kijów, 12 lutego. — Bejlisowi doręczono akt oskarżenia. W sprawie tej powołano 30 świadków. Ekspertami będą profesorowie: Sikorski i Oboleński, prosektor Tufanow i lekarz miejski Karpiński. Sprawa sędzona będzie w sądzie okręgowym z udziałem sędziów przysięgłych.

Odmowa lekarzy-polaków.

Berlin, 12 lutego. — Gazety donoszą, że lekarze polacy w Poznaniu wobec postanowienia Dumy co do wyodrębnienia Chełmszczyzny, rzekli się udziału w petersburskim wszechsłowiańskim kongresie lekarskim.

Demonstracja socjalistów.

Lwów, 12 lutego. — Socjaliści urządzili ogromną demonstrację z racji reformy wyborczej. Tłum kilkudziesiętny zebrał się przed gmachem sejmowym, przyczem deputacja z Daszyńskim na czele udała się do marszałka Badeniego i prezesa Koła Bilińskiego.

Daszyński przedłożył żądania robotników, pominiętych zupełnie w nowym projekcie. Badeni i Biliński przyznali, że są pewne niedomówienia i opuszczenia, przyrzekając spódyżalenie swoje w celu poprawienia projektu.

Tłum zebrany w pochodzie przeszedł przez miasto.

Konwencja literacka.

Paryż, 12 lutego. Izba deputowanych przyjęła bez rozpraw projekt prawa o ratyfikacji konwencji literackiej francusko-rosyjskiej.

W Chinach

Pekin, 12 (2) — Ogłoszono ukaz o abdykacji dynastji i utworzeniu republiki.

Czifu, 12 (2) — Według wiadomości kupców miejscowych, Huansian zburzyły w nocy wojska rządowe.

Czifu, 12 (2) — Dwa transportowce odpłynęły do Denczoufu, trzeci będzie naładowany przyborami wojennymi i zabierze z sobą 500 rekrutów.

Petersburg, 12 lutego. Wobec złożonego Dumie państwowej przez rząd projektu nowej ustawy o miarach i wagach ostatni zjazd przedstawicieli giełd i rolnictwa w Petersburgu wystąpił z dezyderatem, aby liczbę urzędów do sprawdzania miar i wag w państwie powiększono w ten sposób, iżby każdy urząd obejmował terytorjum w promieniu najwyższej 50 wiorst, oraz ażeby agenci tych urzędów stale objeżdżali wszystkie punkty swego terytorjum i obowiązkowo wyjeżdżali tam, gdzie zadeklarowano do sprawdzenia przynajmniej sto wag. Zjazd wyraził także życzenie, ażeby na wagach automatycznych można było ważyć wszelkie towary bez wyjątku, oraz żeby wagi rządowe mogły być często podlegały faktycznej kontroli.

Telegramy własne

„Nowego Kur. Łódzki.”

Strajki.

London, 13 lutego. — Górnicy w Dersbyshire postanowili z dniem 1 marca wstrzymać się od pracy. Chodzi tu o 41 tysięcy górników.

Wrocław, 13 lutego. — Jak słyhać górnicy w Niemczech postanowili urządzić w marcu jednodniowy strajk dla wyrażenia sympatji górnikom angielskim.

Przed zebraniem się parlamentu.

Konstantynopol, 13 lutego. Rada ministrów uchwaliła znieść tuż przed zebraniem się parlamentu stan obłężenia w Konstantynopolu i sąd wojenny i wydać amnestję dla politycznych więźniów.

Rozwiązanie parlamentu.

Ateny, 13 lutego. Dekret królewski rozwiązuje Izbę i rozpisuje wybory na 24 marca. Nowa Izba zbierze się 4-go maja.

Kramarz chory.

Praga, 13 lutego. Pos. Kramarz, który dzisiaj miał przemawiać na zgromadzeniu o zagranicznej polityce Austrii, zachorował na gardło. Skutkiem tego zgromadzenie odłożono na dzień 26 bieżącego miesiąca.

Stan zdrowia hr. Aehrenthala.

Berlin, 13 (2) — „Vossische Zeitung” donosi z Wiednia. Stan zdrowia austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych, hr. Aehrenthala, pogorszył się. Chory nie chce przyjmować pokarmów i stracił zupełnie siłę woli. Przez cały dzień leży hr. Aehrenthal apatycznie na sofie i nie okazuje żadnego zajęcia wobec wszystkich wypadków. Stan jego zdrowia budzi najpoważniejsze troski.

Akcja Włoch.

Medjolan, 13 lutego. — „Resto del Carlino” donosi z Rzymu: W tutejszych kołach parlamentarnych krąży uporczywie wiadomość, że flota włoska rozpocznie wreszcie akcję na wybrzeżach Turcji europejskiej. Za pomocą telegrafu iskrowego wydane zostaną odpowiednie rozkazy do rozpoczęcia akcji, ażeby flota włoska mogła z błyskawiczną szybkością podjąć działania wojenne. Cała flota włoska, zupełnie uzbrojona, znajduje się w porcie Tarent.

Propozycje pokojowe.

Konstantynopol, 13-go lutego. W czasie wczorajszej rady ministrów pojawił się nagle w sali obrad ambasador austriacki Pallavicini, który odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych. Jak słyhać, Pallavicini przywiózł propozycje pokojowe na tej podstawie, że Włochy cofną aneksję Trypolisu, a w kraju wprowadzona będzie administracja w imieniu Włoch i Turcji. Turcja propozycje te odrzuciła.

Wydanie policjanta.

London, 13-go lutego. Anglja wydała niemcom zbiegłego policjanta Wilhelma Gaussa, na żądanie Niemiec, z powodu kradzieży. Gauss protestował przeciw temu twierdząc, że uciekł tylko z powodu zarzutu szpiegostwa.

Telefonem z Warszawy.

Kolej warsz.-wiedeńska

Na ogólnem zebraniu akcjonariuszów kolei wiedeńskiej, będzie omawiana sprawa odpowiedniego wynagrodzenia funkcjonariuszów kolei.

Zebranie odbędzie się 3 marca.

Ucieczka bankiera.

Zbiegły onegdaj bankier Rawicki, jak się okazuje, planowo przygotowywał swą ucieczkę. Zabrał on wszystkie rzeczy wartościowe, zaś wszelkie fotografie swoje i portrety zniszczył. Rawicki robił tylko drobne interesy; za lokaty płacił wysoki procent, dzięki czemu znalazł wielu naiwnych, których wkłady ulotniły się razem z bankierem.

Rozmaitości.

— **Bombardowanie Paryża**
Dziennik „Excelstor” ogłosił całą pewnością, że odkrył nowy plan niemieckiego sztabu generalnego, odnoszący się do bombardowania Paryża.

Wedle tych rewelacji, ma napaść w razie wojny 300 aeroplanów niemieckich na Paryż i zasypać go bombami z powietrza.

W ten sposób wspaniała stolica Francji może być obrócona w gruzy w przeciągu kilkunastu minut. Dzienniki paryskie przedrukowały tę sensacyjną wiadomość i dały do niej niemniej sensacyjne ilustracje.

Plan niemieckiego sztabu generalnego ma być w ten sposób wykonany, że natychmiast po wypowiedzeniu wojny gromady aeroplanów niemieckich polecą ze Sztrasburga i Mecu do Paryża.

Przy szybkości 160 kilometrów na godzinę aeroplany z Mecu mogą w dwóch godzinach, a ze Sztrasburga w trzech godzinach dotrzeć do wieży Eifla.

W przeciągu pół godziny aeroplany te rzucą na Paryż 10 tysięcy kilogramów dynamitu, a po wykonaniu tego zadania wrócą nad granicę.

Oto najnowszy straszak niemiecki na francuzów.

Ofiary.

Paw. Furniak na najbiedniejszych 2 ruble.

Młoda panna

z gimnazjalnym wykształceniem, pisząca na maszynie, **poszukuje posady.** Łaskawe oferty uprasza się składać w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego” pod „Praca.”

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa **piegi, pryszczki, opaleniznę, wagi, czerwonosć twarzy i wszelkie plamy**

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza **Jana Niwińskiego.**

Dla uniknięcia naśladowstwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajdują się No 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedaj w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Dr. Czarnożył

wyjechał,

wraca 15 Marca.

Lekarz Dentysta

T. FLAKK Piotrkowska **№ 200**

Leczenie, wyjmowanie zębów bez bólu
Plomby srebrne, złote i porcelanowe
Zęby sztuczne, złote korony i mosty
Ceny przystępne

Sanatorium - Dra Solmana

Warszawa, ALEJA SZUCHA Nr. 9, Chirurgja
CHOROBY KOBIET Pobyt i opatrunki od 3 do 7 rb. dzień
Ambulatorjum od 12-aj do 1-aj popoł. Prom Roentgena.

Instytut języków nowożytnych D-ra KUMMERA

Najznakomitszy i największy zakład w miejscu

dla nauki języków Piotrkowska 79 Karola 4

Ażeby wszystkim, interesującym się nauką języków nowożytnych dać sposobność poznania „Metody Ansona” zastosowanej w wyżej wymienionym instytucie, udzielane będą w środę dn. 14-go i czwartek, dnia 15-go b. m. bezpłatnie i do niczego nie obowiązujące.

LEKCJE PROBNE

w języku polskim, rosyjskim, niemieckim
francuskim i angielskim

O godzinach lekcji dowiadywać się można przed południem w kancelarji Instytutu.

Potrzebny od 1 lipca lokal

z 7 do 8 pokoi na parterze na drukarnię, redakcję i administrację pisma i mieszkanie prywatne z 3 do 4 pokoi w okolicy od Nowego Rynku do ul. Nawrot. Oferty pod „LOKAL” w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”.

1028—0—1



Usuwanie przyczyn zatwardzenia

za pomocą

Cascarine Leprince,

1 lub 2 pigułki wieczorem przed udaniem się na spoczynek działają regularnie.

Doskonały środek przeczyszczający, stosowany przez wszystkich lekarzy

Światłolecznicy i Roentgenowski INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopięciowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) **elektrolity** (radykałne usuwanie szpecących włosów), **masaż wibracyjny i pneumatyczny** według prof. Zabłudowskiego (niemoc pęciowa), **kaustyka**, usuwanie brodawek, **Endo i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopięciowych), **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze**. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.
Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; **osobna poczekalnia.**

ANTYSEPTYCZNE Pastylki VALDA

(Pastilles Valda)

Posiadają niebywałe zalety
zapobiegawcze i stwierdzoną skuteczność
w leczeniu zaziębień,

Bólów gardła,
Ostrego lub przewlekłego zapalenia krtani,
Chronicznego zapalenia oskrzeli,
Katarów, Chrypki, Influenzy, Rozedmy, i t. p.

NALEŻY WIĘC ŻAĆ

we wszystkich aptekach i składach
aptecznych wyłącznie

PRAWDZIWE PASTYLKI VALDA
(PASTILLES VALDA)

w **PUDEŁKACH z BANDEROLĄ
CZERWONĄ**
i nazwą
VALDA

Dozór Bóżniczy

Okręgu Łódzkiego

podaje się do wiadomości, że czynności repartycji składki gminnej i szkolnej na rok bieżący ukończone zostały.

Osoby zainteresowane, w ciągu dwóch tygodni, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, mogą takowy rozkład przegądać codziennie w biurze Gminy Żydowskiej (Nowy Rynek nr. 6) i przedstawiać swoje reklamacje. Po upływie wyżej wymienionego terminu, żadne reklamacje, dotyczące się składki gminnej i szkolnej, nie będą uwzględniane.

Łódź, d. 9 Lutego 1912 r.



Korzystajcie ze sposobności nadzwyczajnej, zanim będzie za późno!

Wyprzedaż z powodu likwidacji 25 proc. niżej ceny kosztu. Wyprzedaje meble do pokoi: stołowego, sypialnego, salonów i do kuchni

Magazyn Mebli A. BAUER

Wschodnia 72 i św. Anny 19.

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszczki na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. Sznitkind

ul. Średnia nr. 2.

Leczenie elektrycznością i masażem.

Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł.

Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener.
ul. Mikołajewska №
Telefonu № 2060.

Godz. przyjęć od 9 do 12 od 4 i pół do 7 i pół w., w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. r376 10

Dr. med. Michał Kinto

Choroby Chirurgiczne
ul. POŁUDNIOWA 3
Tel. 18-27

Przyjmuje od 8—10 g. rano i od 3—6 pop

Dr. E. Szyldekret

Akuszerya i choroby kobiece.

Zachodnia 36 m. 7 także wejście z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski)
Godz. przyj. 10¹/₂—12 rano i 4¹/₂—7 po

Dr. REJT

Średnia 5.

Sp. Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606” wśród żyłnie. Leczenie elektrycznością (elektroizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.

Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta 9—2 pop

Starszy felczer

D. ŁOKSZYN

Widzewska 10. Telefon № 20-56
Akuratnie wykonywanie wszelkich czynności felcerskich.

Codziennie **szczepienie ospy ochronnej** świeżą krowianką.

Dr. P. Grossman

Choroby wewnętrzne i dzieci

Piotrkowska Nr. 15

Telef. 21-33

Dr. Eugenia Keren-Gerszuni

Choroby kobiece.

Ulica Piotrkowska 121

przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedzielę od godziny 9 do 12 rano. Telef. 18 02 r1128 0 0

SPECJALISTA

Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy pęciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWROCI

Przy syphilisie stosowanie preparatu „606”

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Zachodnia № 33
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—0 w niedziele od 9 do 3. r. 1109 i 61

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopięciowe i niemocy pęciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606”

ulica POŁUDNIOWA № 2,
Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od 4 — 9 po poł., piątek od 5 — 6 po poł. r874 0 0

Dr. med. Leyberg

Choroby skóry, weneryczne i moczopięciowe

0—1, 6—8. Dla pań 5—6 poczekalnia oddzielna.

Krótka 5. Telefon 26—50

Teatr „URANIA”.

PROGRAM od 1 do 16 lutego r. b.

Diuwal

Rosyjski humorysta.

Stamer Duo

Duet wiedeński.

The 3 Tip-Top Girls

Angielski śpiew i tańce.

Les Lussions

Operowy duet, paradyści.

Les Apollons

Francuzcy studjatorzy.

Schäffer

Komici muzykanci.

M-lie Aleksj

Kobieta-silaczka.

Oims et Carbet

Zouglery ekscentryczni.

Zu-off et Orloff

Śpiewacy, typy Gorkiego.

Urania-Bio

Skapiec (dramat). Tania jazda (kom.). Sen modyatki (z życia). Wyciągi kąpielowiczów (komiczne).

Pod wersadą Koncerty Rumunskie kapeli Kapel, Stenjan.

„SAPOMENTHOL-MATULI”

najidealniejszy środek przeciw

Sapomenthol jest od lat wielu stosowany w szpitalach publicznych i domach prywatnych, a tyśiące lekarzy uznają ten środek za doskonały! Wystrzegaj się bezwartościowych fałszyfikatów.

Atakom podagrycznym, Ischias, Reumatyzmowi mięśni Reumatyzmowi stawów Nerwobólom i bólom krzyżów Migrenie kluciu w bokach Obrzmieniom poparczynom wedle poleceń lekarskich.

Gdzie inne środki terapeutyczne nie odnozą skutku, tam Sapomenthol jest niezbędnym! Tak orzekli najwybitniejsi lekarze i pisma lekarskie

Wystrzegać się bezwartościowych fałszyfikatów.

Sprzedaj jedynie w słoikach po rb. 120, lub 4.

Fabryka chemiczna EUG. MATULI Radomyski Wielki—Gallja. Do nabycia w aptekach składach aptecznych W Warszawie kład główny Tow. Akc. Aptek dających L. SPLESS i SYN

Agarase

Nowy środek leczniczy „Agarase” reguluje czynności kiszki.

AGARASE stosowany jest z powodzeniem we wszystkich cierpieniach przewodu pokarmowego, przewlekłych zaparciach, zapaleniu okrężnicy, zapaleniu kiszki, w chorobach wątroby i we wszelkich do pieńiach przewodu kiszkowego. Pastylki prasowane Agarasy są bezwzględnie nieszkodliwe. Pastylki Agarase po przeknięciu przechodzą bez zmiany przez żołądek; w kiszce, pod wpływem soku kiszkowego, otoczka zaczyna się rozpuszczać, i po dojeściu do okrężnicy pastylka jest już pozbawiona otoczki. Substancja działająca rozswadnia się, pod jej wpływem kulki kałowe z łatwością zostają wydalone.

Agarase sprzedaje się tylko w pastylkach prasowanych, w aptekach i składach aptecznych Agarase, 113 rue du Temple — Paris.



Casino

Tylko w Casinie Jedyny egzemplarz na Królestwo.

INDYJSKA KREW TROJKA HULTAJSKA

Od dnia 13 do Czwartku 15
Lutego włącznie:

Sensacyjny dramat w 2 częściach w wyk. art. Król. teatrów w KOPENHADZE.
Znakomita komedia w wykonaniu artystów w Kopenhadze.
Orkiestra koncertowa „SEKSTETT”
Ceny miejsc popularne.

Nowo utworzona szkoła tańców!!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. P., że otworzyłem przy UL. PASAZ SZULCA № 2 obok Sali Angielskiej, w byłym lokalu Tow. „Dramatische Kunst” — **Nową pierwszorzędną szkołę tańców**, urządzoną z wielkim komfortem, podług ostatnich wymagań techniki i higieny, posiadającą efektowne elektryczne oświetlenie. Rozpoczynam nowy kurs tańców. Podejmuje się każdego, bez względu na zdolności w przeciągu 1 miesiąca wyuczyć wszystkich najnowszych i starych tańców. Zapisy przyjmuje się codziennie w mojej kancelarii od godz. 7 do 11 wieczorem. We wtorki są urządzane kolka zamknięte, do których może się jeszcze dołączyć kilka par.
Z szacunkiem
Henryk Hendrykowski.
dyplomowany nauczyciel tańców.
1672-1-1.
UWAGA. W niedziele i święta tańce zbiorowe 2 razy dziennie t. j. od 2 do 6 i od 7 do 12 wieczorem. Udzielam także lekcji w stowarzyszeniach i zakładach naukowych.

Lyrk A. Devigné.

Dziś, 13-go Lutego 1912 r.

Wielkie komiczno-humorystyczne przedstawienie na

BENEFIS

modnego **SZAFRIKA**
Augusta

który wykona dużo komicznych numerów swego obszernego repertuaru.

33-ci dzień

międzynarodowego **SCHAMPJONATU**

WALKI francuskiej

DZIS 4 WALKI

Walka rozstrzygająca

A. de Soussa — Strengé
Atryka Szampion Europy

von Kalkau — van Berg
Ryga Holandia

Pawnee Bill — Madrali
Ameryka Turcja

Jean de Boir — Władysław ZBYSZKO
Francja — Cyganowice
Student uniwersytetu Wiedeńskiego

THE YKARR'S trwające ludzie pod kopułą cyrku

Dyrekcja cyrku nie zważając na kosztą angażowała znanych pierwszych królewsko-węgierskich magnatów jeźdźców **4 Karoli i 10 Martonis**. Te dwa numery dyrekcję kosztują miesięcznie 10,000 franków.

Szczegóły w programach. Początek o g. 8 i pół w.

Poszukiwany w Łodzi dom wartości od 30000 do 40000 rubli

DO KUPNA

Łaskawe oferty z podaniem ceny docho-
du i warunków kupna prosimy złożyć
pod Postrestand Centralna poczta w Ło-
dźi Sub Dom 66

VITTEL
GRANDE SOURCE
WODA STOŁOWA
VITTEL GRANDE SOURCE
poleca się cierpiącym na
REUMATYZM,
ARTRETYZM
i PODAGRE
Představitel Sz. FORTIE
Moskwa, M. Lubianka № domu 14.
Sprzedawca we wszystkich apto-
kach i składach aptecznych.

KRALEWSKIE ŹRÓDŁA MINERALNE
EMS
KRAENCHEN
OD DAWNA WYPRÓBOWANE PRZY KATARACH,
KASZLU, CHRYPCIE, ZAPŁEGMIENIU, KWASACH,
ZŁOŻENIACH INFLUENCY I JEJ NASTĘPSTWACH.
DO NABYCIA WSZĘDZIE
ŻĄDAG WTRĄBIĆ PRODUKT NATURALNY,
NIE PRZYMOWAĆ WSKAZANEK NATOMIAST
OFIAROWYWAJĄCYCH SUROGATÓW (SZTUCZNE
WODY I SOLE EMSKIE).

Prośby Zestawiam prośby, zażalenia, skargi a-
pelacje i t. p. do
Władz Sądowych i Administracyjnych,
również paszporty zagraniczne.
M. Baum. Piotrkowska 31

Preparat „TRAYSER” przeciw reumatyz-
mowi i podagrze jest
do nabycia we wszy-
stkich Aptekach i Skła-
dach Aptecznych Ilu-
strowana broszura z praw-
dliwym opisem pow-
yżej wspomnianych
chorob wysłana zostaje
na pierwsze żądanie bez-
płatnie. Adresować, M.
E. Traysser, No. 115
Bangor House, Shoe Lane, London E.-
glauud. E. C.

Przeciw Kaszlowi i Chrypcie
lekarze polecają
FAY'A
Prawdziwe Sodeńskie
Mineralne Pastyłki.
Żądać we wszystkich apte-
kach i składach aptecznych.

Po zlikwidowaniu magazynu, ist-
niejącego 18 lat w jednym miej-
scu, otwieram przy ulicy Zachod-
niej Nr. 63,
**Nowy magazyn ubiorów
dziecinnych.**
Z szacunkiem
F. Besterman.

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska 11.
Syphtilia, skórno, weneryczne,
choroby dróg moczowych.
Przyjmuje pod 8-1 rano i od
5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po
południu. 7113-0

Ważne dla Pań!

SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA”

KARTOWSKA,
Łódź, Konstantynowska 5
Telefonu № 28-01.

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach
NAJPIĘKNEJSZE CZESANIE
mycie głowy z natychmiastowym wysni-
szeniem (Manicour) czyszczenie paznoga
farbowanie włosów i wszelkie roboty w
zakres perukarstwa wchodzące jako to:
łoki turbanowe warkocze i postęsie, za-
wsze w najnowszym stylu wykonywane;
pod moim kierunkiem. Wyuczam upina-
nia najnowszych fryzur w 5 lekcjach
Abonament na miejscu i w domach

Udzielam rad i przepowiedni w
sprawach handlowych, rodzin-
nych i miłosnych. Przeszłość,
przyszłość. **Cena od 50**
kop. Od 11 r.—9 w., niedziele
do 6 wieczór.
Okultysta-chiromanta „Henryk”
(chrześcijanin)
ul. Zielona 41.

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia różne mieszkania

składające się z dwóch pokoi
i kuchni, z wszelkimi wygodami
i gazowym oświetleniem. Wiad-
omość przy ul. Magistrackiej
№ 14 obok ul. Średniej od 3-5
godz. popołudniu, lub na Średniej
№ 44 u pani D. Knic.

Zhiotymina
Aptekarza J. Humblert
Zatw. przez Urząd Lekarski Pe-
tersburski za № 6816,
Zalecony przez pp. Lekarzy z nie-
zawodnym skutkiem jako środek
znakomity w przypadkach chorób
dróg oddechowych, jak: katar
krtani, katar oskrzeli, katar
płuc, koklusz, kaszel. Pobudza
łaknienie, wzmacnia organy trawie-
nia, a temsamem przyczynia się
do ogólnego polepszenia stanu
chorego.
Sposób użycia przy każdym flak.
Sprzedawca wyłączny, przed-
staw. na Ces. i Kr. Pol.
S. M. Goldberga, Warszawa,
Rymarska 6, oraz w aptekach i
składach aptecznych

Pracownia Sukien Damskich
R. Góreckiej
Łódź, Zachodnia 30
(róg Konstant.) m. 10
(2-gie piętro)
wykonuje suknie balowe,
wizytowe, kostjumy i t. d.
**Po cenach bardzo
przystępnych**

Ogłoszenia drobne.

A.A.A.A. Kantor służby
Kowskiej № 27, przeszedł pod
zarząd nowej właścicielki N. F.,
poleca duży wybór służby ze
świadczeniami, oraz mamkę wiej-
ską. 1487-1-1

Dziecko 2 tygodniowe niech-
szczone dziewczynka do od-
dania na własność. Pańska 49
III p. m. 26. 1490-3-1

Fortepian w dobrym stanie do
sprzedania. Dzielna 31 .m6

Gramofony płyty za gołówkę
i na raty, także przyjmując re-
parację. Długa 64 przy Benedyk-
ta. 1461-8-1

Kupuję różne stare meble. Ul.
Długa № 131. Bednarski.
1392-3-1

Lokal obszerny, złożony z czte-
rech pokoi, przedpokojem i
kuchni do wynajęcia od 1 kwiet-
nia. Wiadomość. Piotrkowska 209
m. 6. 1492-0-1

Ostrzeżenie. Weksle podpisane
przez W. Opatowskiego, B.
Baszewicza i B. Rajchbarta na
zlecenie p. Henriety Szyggolt,
płatne 15/III 150 r. 28/III 150 r.
15/III 200 r. i 30/III 200 r., uwa-
żane są jako nieważne i wyku-
pione nie będą. 1456-3-1

Pianino nowe, używane, gramo-
fony. Ceny najniższe. Skład
Chodkowskiego. Mikołajewska 25

Panna poszukuje miejsca do
gospodarstwa domowego lub
do dzieci. Oferty w Administra-
cji dla „gospodyni”. 1476-3-1

Pokój frontowy piękny, widny,
i słoneczny, duży, umeblowany
do odnajęcia zaraz. Piotrkow-
ska 209 m. 6. 1492-0-1

Potrzebny uczeń do zakładu
fryzjerskiego. Andrzeja 46.
1494-3-1

Potrzebne są podręczne i uczen-
nice, płatne do pracowni ka-
peluszy, Piotrkowska 37, lewa
oficina II-gie piętro. 1751-4-1

Polier studniarski potrzebny za-
raz do Alb. Hoffmana ul. Piotr-
kowska № 128. 1486-3-1

Sprzedam sześć hoteli za bez-
cen ul. Długa 131 m. 5.
1488-1-1

Zaginiona karta od paszportu,
Z wydana z fabryki Zukowskie-
go, na imię Józefa Łapczyńskiego.
1489-1-1

Zaginiony paszport, wydany z gmi-
ny Zajęczków, pow. opoczyń-
skiego, gub. radomskiej, na imię
Franciszki Zubert. 1485-3-1

Zaginiony paszport, wydany z ma-
gistrau m. Szydłowiec gub.
radomskiej, na imię Józefa Bru-
niewskiego. 1484-3-1

Zaginiony paszport, wydany z ma-
gistrau m. Skierniewice gub.
warszawskiej, na imię Moszka
Dawidowicza. 1483-8-1

Zaginiony paszport wydany z ma-
gistrau m. Turek, na imię
Edmunda Lewandowskiego.
1455-3-1

Zaginiony paszport wydany z ma-
gistrau m. Piotrkowa na imię
Józefy Januszkiewicz.
1482-8-1

ORYGINALNA NOWOSC!! :: **Koncertowy**
Akkordeon ::

Najnowszy instrument
muzyczny z 20 głosami
10 klawiszami i 2 ba-
sami Każdy jest w mo-
żności w ciągu kilku
godzin nauczyć się grać
na nim i dźwięczne. Taki
instrument jest dla każ-
dego prawdziwą przy-
jemnością i tembardziej,
że cena i nauka grania dostępny jest dla wszystkich. Cena ze wspaniałym
wykończeniem i samouczkiem tylko 3 rb 25 kop. Taki sam z 40 głosami
20 klawiszami i 2 basami 3 rb. 75 k. Z przesyłką 40 kop. (Na Syberje
75 kop.) Wysłać się za zaliczeniem.
Adres: T-wo „ELEKTION” Warszawa Odz. 92.